



Sygn. akt II CSK 378/10

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 15 kwietnia 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Iwona Koper (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Grzegorz Misiurek

SSN Krzysztof Strzelczyk

w sprawie z powództwa Przedsiębiorstwa Handlowo - Usługowego

„N. – P.” Spółki z o. o. w P.

przeciwko „P&P T. L., P. i Wspólnicy” -

Spółce Jawnej z siedzibą w P. oraz Maciejowi L.,

Andrzejowi P., Jerzemu A. i Piotrowi P.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 15 kwietnia 2011 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 22 października 2009 r.,

**oddala skargę kasacyjną i zasądza od powoda na rzecz
pozwanych kwotę 3.600 zł (trzy tysiące sześćset) tytułem
kosztów postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny zaskarżonym wyrokiem oddalił apelację powoda – Przedsiębiorstwa Handlowo-Usługowego N.-P. sp. z o.o. od wyroku sądu Okręgowego, oddalającego jego roszczenia o zapłatę kwot: 1.723.333,93 zł, 100.014,08 zł i kwoty 138.000 zł z ustawowymi odsetkami.

Wyrok zapadł w następującym stanie faktycznym, ustalonym przez Sąd pierwszej instancji i zaakceptowanym przez Sąd Apelacyjny.

W dniu 8 października 1996 r. strony zawarły umowę ramową, która określiła współpracę pozwanych z powodem przy realizacji zleceń uzyskanych przez pozwanego, pochodzących od POLKOMTEL S.A i CENTERTEL S.A., której przedmiotem były roboty budowlane i instalacyjne przy realizacji stacji bazowych telefonii komórkowej. Umowa odsyłała do odrębnych umów zleceń wyszczególniających te roboty. Strony przewidziały możliwość podpisania aneksów do umów zleceń w razie pojawienia się konieczności wykonania prac dodatkowych i określiły wymóg protokolarnego przekazania placu budowy. Ustaliły, że uznanie wykonania zlecenia nastąpi po jego akceptacji przez zamawiającego w formie protokolarnego odbioru. Przewidziały w umowie wynagrodzenie w PLN według średniego kursu USD ogłaszanego przez NBP na dzień wystawiania faktury. Ustaliły wysokość wynagrodzenia w oparciu o pozycje umieszczone w wykazie cen jednostkowych, stanowiącego załącznik do umowy, uznając jednocześnie za ostateczną, cenę określoną w umowie zleceniu. Strony uregulowały kwestię płatności faktur dotyczących prac faktycznie wykonanych i odebranych i kwestie dotyczące prac dodatkowych i warunków ich wykonania. Zastrzegły formę pisemną pod rygorem nieważności dla wszystkich zmian umowy ramowej. Ustabilizowanie się i umocnienie waluty polskiej zdecydowało o rezygnacji z rozliczeń w USD i przejściu na rozliczenia w PLN. Obrachunek między stronami procesu, których współpraca rozpoczęła się po tym fakcie odbywał się w złotych polskich i do listopada 1999 r. powód tego nie kwestionował. Żadna faktura wystawiona przez powoda nie została określona jako częściowa. Roli takiej nie odegrał między stronami dokument pn. Asortyment i ceny jednostkowe prac, mający stanowić

oparcie dla rozliczeń z P&P T. z PTK CENTERTEL , który nie był stosowany także przez te podmioty. W treści tych dokumentów ustalono, że w razie powstania konieczności wykonania prac dodatkowych lub nieuwzględnionych w nich, o ich uznaniu stanowić będzie wynik negocjacji prowadzonych odrębnie przez zainteresowanych. W ramach przedstawionej współpracy strony zrealizowały szereg stacji, dla których inwestorem był CENTERTEL i POLKOMTEL. Wiele prac zrealizowanych przez powoda charakteryzowało się niestarannością i niefachowością, co wywoływało interwencję inwestorów i w następstwie tego ostatnią umowa zlecenia zawartą przez strony była umowa dotycząca stacji w S. Wystawione z tego tytułu przez powoda faktury pochodziły z 19 kwietnia 1999 r. i 19 lipca 1999 r. Później wykonywane prace dotyczyły wyłącznie uzupełnień oraz likwidacji błędów i wad wykonania zgodnie z § 3.7 umowy ramowej. Zgodnie z umową wypłata wynagrodzenia dla powoda miała następować w terminie 21 dni od otrzymania jego faktury, której wystawienie miało być poprzedzone protokolarnym odbiorem robót. Ukształtowała się praktyka polegając na dokonywaniu odbiorów na linii inwestor wykonawca, zazwyczaj bez udziału podwykonawców (także powoda). Integralną częścią każdej umowy zlecenia zawieranej przez strony na podstawie umowy ramowej była sporządzana przez pozwanych kalkulacja. Nieumieszczone w niej prace mogły mieć podstawę wyłącznie w § 7.2 i 7.3 umowy ramowej jako dodatkowe.

Powołane regulacje określały powierzanie takich prac oraz sytuacje wyjątkowe zarezerwowane dla zaistnienia zagrożenia dla osób oraz konieczności uniknięcia start, zezwalając na niezwłoczne podjęcie działań. Sytuacja taka nie zdarzyła się w ciągu kilkuletniej współpracy stron.

Sąd Apelacyjny oddalił podniesiony przez apelującego zarzut błędnej oceny dowodów.

Odnosząc się do dochodzonych przez powoda przed Sądem Okręgowym roszczeń (początkowo w trzech oddzielnie wniesionych, w jednej dacie sprawach, połączonych następnie pod sygn. 2549/03) wskazał, że obejmowały one:

- 1) kwotę 1.723.333,93 zł stanowiącą sumę należności z 17 faktur nr 242 - 258/XII/01 (wszystkie z 3 grudnia 2001 r.),

- 2) kwotę 138.000 zł za prace dodatkowe ujęte w notach księgowych: nr 04/05/01 z 7 maja 2001 r. na sumę 28.000 zł za obsługę geodezyjną, nr 07/05/01 na kwotę 70.000 zł za zagospodarowanie terenu, nr 03/05/01 z 7 maja 2001 na kwotę 40.000 zł za organizację i wykonanie placów budów,
- 3) kwotę 100.014,08 zł za prace dodatkowe z faktur nr 260- 266/XII/2001 za wykonanie dróg dojazdowych, parkingu, ocynkowania konstrukcji.

Sad Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji, który przyjął, że faktury 242-258 nie są – jak twierdzi powód – fakturami końcowymi. Faktury na roboty w nich wykazane powód wystawił już wcześniej w latach 1998 i 1999 (nie były to faktury częściowe), które pozwany uregulował. Na rozprawie apelacyjnej w dniu 1 października 2009 r. powód przyznał, że już wówczas wszystkie prace objęte tymi fakturami były wykonane. Wobec uzyskania za nie wynagrodzenia stosunek zobowiązaniowy w tym zakresie wygaś. Stwierdził, że nieuzasadnione są wywody apelacji na temat ustalenia należnego powodowi wynagrodzenia w oparciu o relację złotówki i dolara. Powód przyznał bowiem, że niektóre z faktur z dnia 3 grudnia 2001 r., dotyczące budowy stacji POLCOMTELU zostały wystawione żeby wyrównać różnice kursowe. Uznał trafność stanowiska Sądu Okręgowego, że nie było do tego podstaw. W zakresie żądania wynagrodzenia za roboty dodatkowe podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, że żądanie jest niezasadne w świetle § 7 pkt 2 i 3 umowy ramowej. Uznał, że wystawione przez powoda faktury w latach 1998 i 1999 r. dotyczyły całości wynagrodzenia., jeżeli natomiast w tym czasie powód wystawiał faktury częściowe, to wyrażnie to z nich wynikało.

Jako omyłkę Sądu Okręgowego odnotował stwierdzenie o wystąpieniu przez powoda z próbą ugodową w styczniu 2001 r., gdyż fakt ten miał miejsce 9 lutego 2002 r. Omyłkowo też – jak wskazał – Sąd Okręgowy stwierdził, że ostatnia faktura została wystawiona przez powoda 19 lipca 1998 r., podczas gdy było to 19 lipca 1999 r., a w konsekwencji roszczenia powoda z umowy o dzieło uległy przedawnieniu nie w 2000 r. – jak przyjął Sąd pierwszej instancji – a w 2001 r. Pozwy natomiast skutecznie zostały wniesione dopiero w dniu 27 października 2003 r. Za chybione uznał powołanie się przez powoda na przerwanie biegu

przedawnienia na podstawie art. 123 § 3 k.c. w następstwie podjęcia w 2000 r. mediacji, gdyż przepis ten został wprowadzony do kodeksu cywilnego w 2005 r.

Oddalił zarzut nierozpoznania istoty sprawy przez Sąd Okręgowy oraz stwierdził, że Sąd ten nie był związany poglądami prawnymi wyrażonymi w wyrokach rozstrzygających inne sprawy między stronami.

Skarga kasacyjna powoda zaskarża wyrok Sądu Apelacyjnego w całości, zarzucając naruszenie art. 378 § 1 k.p.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie i nie rozpoznanie sprawy w granicach apelacji polegające na całkowitym pominięciu najistotniejszego zarzutu oraz art. 479¹ k.p.c. przez rozpoznanie sprawy, która jest sprawą gospodarczą przez sąd cywilny, a nie gospodarczy, w normalnej procedurze cywilnej, a nie zgodnie z przepisami o postępowaniu w sprawach gospodarczych.

W jej wnioskach domagał się skarżący uchYLENIA wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozpoznanie sprawy gospodarczej w rozumieniu art. 479¹ k.p.c. w postępowaniu cywilnym nie powoduje nieważności postępowania, jak podnosi skarżący, ani też samo nie jest ze swojej istoty uchybieniem mogącym mieć wpływ na wynik sprawy. Dlatego też skarżący dla skutecznego podniesienia tego zarzutu musi wykazać możliwy wpływ uchybienia na treść rozstrzygnięcia. Wniesiona skarga uzasadnienia takiego nie zawiera.

Obowiązek rozpoznanie sprawy w granicach apelacji, oznacza nakaz rozważenia i oceny wszystkich podniesionych w niej zarzutów i wniosków (tak. np. wyroki SN: z dnia 21 sierpnia 2003 r. III CKN 392/01, OSNC 2004, nr 10, poz. 161, z dnia 23 lutego 2006 r., II CSK 132/05, Lex nr 189904 z dnia 14 stycznia 2009 r., IV CSK 350/08 i z 17 lipca 2009 r., IV CSK 110/09 niepubl.). Niedochowania tej powinności przez Sąd Apelacyjny upatruje skarżący w nieodniesieniu się do zawartego w apelacji zarzutu „całkowicie błędnego ustalenia meritum sprawy” przez Sąd Okręgowy. W świetle motywów zaskarżonego wyroku zarzut ten nie jest uzasadniony, Sąd Apelacyjny odniósł się bowiem szczegółowo do wszystkich

zarzutów apelacji, zaś podstawą jego uwzględnienia nie może być fakt, że zarzutów tych nie podzielił.

Niezależnie od tego wskazać trzeba, że oba sądy orzekające nie ograniczyły się do rozpoznania sprawy jedynie na płaszczyźnie przedawnienia, lecz ich rozstrzygnięcia oparte zostały na materialnej ocenie zasadności powództwa mimo, że skuteczne podniesienie zarzutu przedawnienia jest wystarczające do oddalenia powództwa bez potrzeby ustalenia, czy zachodzą wszystkie inne przesłanki prawnomaterialne uzasadniające jego uwzględnienie (uzasadnienie uchwały pełnego składu IC SN z dnia 17 lutego 2006 r., III CZP 84/05. OSNC 2006, nr 7-8, poz. 114).

Tym bardziej nieuzasadnione jest zawarte w uzasadnieniu podstawy skargi twierdzenie o nierozpoznaniu przez Sąd Okręgowy istoty sprawy, które zachodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu nie odnosi się do tego co było przedmiotem sprawy, albo gdy sąd zaniechał zbadania materialnoprawnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, przyjmując bezpodstawnie, że istnieje przesłanka unicestwiająca roszczenie.

Skarżący nie podnosi równocześnie w skardze zarzutów skierowanych przeciwko uwzględnieniu zgłoszonego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia jego roszczeń, co stanowiło uzasadniony i wystarczający powód oddalenia powództwa.

Z tych względów pozbawiona uzasadnionej podstawy skarga kasacyjna podlegała oddaleniu stosownie do art. 398¹⁴ k.p.c. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3, art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c.